



Zelman

*Jedzie, jedzie pan Zelman
jedzie, jedzie brat jego
jedzie, jedzie cała familija jego
Ciebie prosi/żąda pan Zelman
Ciebie prosi/żąda brat jego
Ciebie prosi/żąda cała familija jego*



lub

*Jedzie, jedzie pan Zelman
jedzie, jedzie jego Pan
jedzie ,jedzie cała rodzina jego*

PRZEBIEG ZABAWY

Uczestnicy wybierają spośród siebie jedną osobę, np. za pomocą wyliczanki. Gracz nazywany odtąd Panem Zelmanem prowadzi korowód. Pan Zelman chodzi (lub biega) po sali, śpiewając. Po kolei zaprasza każdego z graczy do wspólnej podróży, tworząc korowód, aż ostatnia osoba zostanie przyłączona do łańcucha uczestników zabawy.

Wariant 1

Uczestnicy zabawy, trzymając się za ręce, tworzą dwa łańcuchy, które w takt śpiewanej melodii przesuwać się to w przód, to w tył.

*Jedzie, jedzie pan Zelman
jedzie, jedzie jego brat
jedzie, jedzie wszystka jego rodzina*

Jedno z dzieci pyta:

– Po co jedzie?

Odpowiedź:

– Po pannę

Wszyscy śpiewają:
*A my panny nie mamy
na wędrowną nie damy
Jedź Zelman i wszystka twoja rodzina*

W kolejnej turze dialog brzmi:

- Po co jedzie?
 - Po pannę
 - Na jaki grunt?
 - Na żytni! (na pszenny, na królewski, dziadowski, pański, cygański itp.)
- A my panny nie mamy
na żytni grunt nie damy
Jedź Zelman i wszystka twoja rodzina*

Wariant 2

Uczestnicy wybierają spośród siebie jedną osobę, np. za pomocą wyliczanki. Gracz nazywany odtąd Panem Zelmanem prowadzi korowód. Pan Zelman chodzi (lub biega) po sali, trzymając w ręku „pytę” – skręconą chustę i wymachując nią złowrogo. Jeśli uda mu się dosięgnąć ostatniej osoby z korowodu - uderza ją „pytą”. Straszy nią też (wymachując lub uderzając o swoje udo) tych z korowodu, którzy, puszczać ręce, złamią jego strukturę. Korowód zatrzymuje się przed siedzącą Matką, którą Pan Zelman pyta o rękę córki.

Wszyscy śpiewają:
*Już przyjechał pan Zelman
już przyjechał brat jego
Przyjechała cała familijo jego*

Dialog Matki z Zelmanem:

- Czego żąda pan Zelman...?
- Córy twój pan Zelman...
- A cymże jest pan Zelman...?
- Seregowym pan Zelman...
- Nie dostanie pan Zelman...

Zelman otrzymuje odmowę i odjeżdża z całym korowodem, śpiewając:

- *Nie kłanio sie pan Zelman...*

Przy każdej następnej turze Zelman wymienia wyższą rangę (kapral, sierżant, porucznik, pułkownik, generał). Na hasło generał Matka odpowiada:

- *Już dostanie pan Zelman...*

Zelman odpowiada:

*Dzinkuje ci pan Zelman
dzinkuje ci brat jego
dzinkuje ci cała familijo jego*

źródła	<ul style="list-style-type: none"> • Cieślukowski J., <i>Wielka zabawa</i>, Wrocław 1985 . • Gloger Z., <i>Encyklopedia staropolska</i>, t. 4, 1900–1903. • Gorzechowska J., Kaczurbina M., <i>Mało nas, mało nas. Polskie dziecięce zabawy ludowe</i>, Warszawa 1978, s. 67. • Jasiewicz Z., <i>Pieśń i gra obrzędowa „Zelman” u Oskara Kolberga i innych. Materiały i interpretacje</i>, LUD Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, 2008. • Kolberg O., <i>Przemyskie. Dzieła wszystkie</i>, t. 35. • Mały Kolberg. <i>Niezbędnik. Muzyka do zabaw i tańców</i>, cz. 2 – Podlasie. • Michalikowa L., <i>Tradycyjne zabawy ludowe</i>, Warszawa 1981, s. 44.
region	powszechna, znana w wielu regionach Polski w różnych wariantach
nagrania dostępne w internecie	<ul style="list-style-type: none"> • Laboratorium Zabaw Tradycyjnych 2024 https://youtu.be/FvUf_npcyMg • Mały Kolberg, Niezbędnik. Podlasie https://www.muzykaodnaleziona.pl/produkt/maly-kolberg-niezbednik-podlasie/ • Mały Kolberg, wyk. J. Skowrońska, M. Derejczyk, J. Kasper https://www.youtube.com/watch?v=gBAMSXZSOvE • Mały Kolberg, Julita Charytoniuk i M. Dąbrowska, Kapela Batareja https://www.youtube.com/watch?v=aZsliycyzt0 • Mały Kolberg, Dolny Śląsk, wyk. J. Skowrońska, M. Derejczyk, J. Kasper https://www.youtube.com/watch?v=HK0oaGql8B4 • Mały Kolberg, wyk. G. Ajdacki, W. Zalewski https://www.youtube.com/watch?v=i_3h5ja-nmY
kategoria	ze śpiewem, ruchowa, w rzędach lub w korowodzie, dobieranka
grupa docelowa	dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, a także młodzież, rodziny, dorośli

WARIANTY ZABAWY

- *Mało nas do pieczenia chleba*
- *Konopki*
Laboratorium Zabaw Tradycyjnych 2023
<https://www.youtube.com/watch?v=pT7yAXMMrms>

opracowanie Marta Domachowska

Zelman

Korzyści z zastosowania zabawy z perspektywy psycholożki, psychoterapeutki systemowej w procesie certyfikacji, edukatorki w grupie edukacji domowej

Karolina Idkowiak

Grupa kontrolna

Zabawy przeprowadzono w warunkach domowych, w rodzinach trzypokoleniowych (dzieci, rodzice, dziadkowie). Zaproszono do uczestniczenia w grach także grupy rówieśnicze i środowiskowe (tworzone nie ze względu na projekt). Elementy zabaw wykorzystano również w pracy gabinetowej psychoterapeuty systemowego.

Wprowadzenie

„Zelman” to mało znany przykład polskiego folkloru. Zabawa jest rozpoznawana głównie w środowiskach zajmujących się badaniami etnograficznymi, kulturą ludową i rekonstrukcją dawnych zwyczajów. Choć wzmianki o niej są dostępne w fachowej literaturze i sama zabawa występowała w wielu regionach Polski w różnych wariantach, to obecnie należy do grupy rzadko wykorzystywanych „animacji”. Tym bardziej warto pochylić się nad specyfiką oraz potencjalnymi korzyściami płynącymi z zastosowania „Zelmana”.

Opis zabawy – potencjał terapeutyczny i rozwojowy

Fenomen zabawy polega na połączeniu prostego konstruktów ruchowego z przyśpiewką. Lekki, skoczny rytm w metrum $\frac{3}{4}$ ¹, przypominający walczyka, ułatwia włączenie się do tanecznego korowodu nawet osobom spotykającym się z zabawą po raz pierwszy. Melodia i rytmika wpisują się w typowy schemat muzyczny charakterystyczny dla wielu polskich zabaw ludowych. Swoista baza ludowych dźwięków sprzyja wprowadzaniu kolejnych zabaw i utworów ludowych. Zarówno dzieci, jak i dorośli pozytywnie reagują na powtarzalne, znane, melodyjne utwory. Poczucie bezpieczeństwa i stałości zachęca do angażowania się w nowe aktywności. Wartym uwagi pomysłem jest realizowanie zabaw w swoistych pakietach, tj. wykorzystując „Zelmana”, możemy „zaprosić” inne gry nawiązujące do:

- struktury – tzw. dobieranki, w których akcent można postawić na dołączanie po jednej osobie do grupy („Mało nas do pieczenia chleba”, „Poszły panny konopki rwać”, „Pójdziem owsa żąć”),
- formy muzycznej – np. utwory w rytmie trójmiarowym („Lata ptaszek po ulicy”, „Kowal”).

Lider, który kieruje korowodem, rozpoczyna zabawę, wyznacza tempo oraz kierunek tańca. Zasady są proste – poruszamy się tanecznym krokiem, dobierając kolejne osoby. Dobieranie tych osób może być realizowane przez wyśpiewanie imienia wplecionego w tekst przyśpiewki lub wskazanie palcem, ruchem głowy czy nawet mrugnięciem. Jest to ważny element zabawy, będący minitreningiem dla osób z trudnościami w komunikacji na forum grupy lub osób niewerbalnych.

1 Inne warianty melodii są dwumiarowe.

Możliwe konteksty wykorzystania

Ponieważ zabawa ma łatwo przyswajalną strukturę, możemy wykorzystać ją jako „rusztowanie”. Rusztowanie jest szczególnie ważne dla osób ostrożnych, z dużą potrzebą bezpieczeństwa i kontroli. Wyraźne zarysowanie elementów zabawy, stosunkowo duża przewidywalność i łatwość dołączenia do gry sprawiają, że uczestnicy mogą oprzeć się na schemacie i włączyć się do proponowanych aktywności. Z powodzeniem może być ona stosowana jako wstęp do spotkań twórczych, rodzinnych, edukacyjnych czy terapeutycznych.

W zabawie nie ma ograniczeń wiekowych – najmłodsze dzieci mogą się bawić, będąc na rękach opiekunów (np. zamotane w chustach).

„Zelman” jako zabawa społeczna

Zabawa w wersji podstawowej umożliwia bycie razem bez elementów rywalizacyjnych i ocen. Pozwala zbliżyć się do siebie w bezpieczny sposób. Można określić ją jako zabawę społeczną, czyli taką, w której poczucie wewnętrznej izolacji i anonimowości jest zastępowane przez doświadczenie bycia zauważonym i ważnym (w końcu jesteśmy niezbędni przy budowaniu korowodu), bycia częścią grupy (jesteśmy wręcz fizycznie połączeni łańcuchem rąk). Należy pamiętać, że może to być nowe doświadczenie dla uczestników, którzy na co dzień mogą czuć się izolowani, anonimowi, poddani zewnętrznej presji. Samotność dla wielu jest dominującym stanem. Przez obniżenie napięcia wzrasta możliwość wchodzenia w owocne interakcje społeczne. Budowane są pozytywne relacje ze światem.

Samotność a doświadczenie bycia w grupie

Z perspektywy jedenastu lat doświadczenia psychoterapeutycznego mogę stwierdzić, że samotność jest jednym z najczęstszych gości, których spotykam w gabinecie. Towarzyszy dzieciom, nastolatkom i dorosłym. Myśli, że „nigdzie nie pasuję”, „nikt mnie nie lubi”, „świat jest wobec mnie wrogi” są ciężkim bagażem codzienności. Nawet najbardziej finezyjna praca intelektualna nie może zastąpić doświadczenia relacji z innymi. Stąd też ta propozycja działania grupowego jest szczególnie ważna. Już w pierwszych minutach spotkania – czy to w klasie, w domu, w świetlicy, w czasie festynu czy rodzinnego zjazdu lub też w grupach terapeutycznych (oczywiście, nie jest to narzędzie uniwersalne, ale praktyka pokazuje, że dzieci i młodzież są częściej w gotowości do wspólnego płasania, niż nam się wydaje) – możemy wypłynąć na wody bycia razem. Wbrew pozorom tego typu zabawy są współcześnie rzadko doświadczane przez społeczności – być może z wyjątkiem dzieci w wieku przedszkolnym. Już na etapie edukacji wczesnoszkolnej wspólne, radosne zabawy przegrywają z wymaganiami edukacyjnymi, rozwojowym pędem i presją osiągnięć. Niestety, najczęściej pierwszeństwo w szkołach ma praca z podręcznikami i ćwiczeniami, która przerasta możliwości czasowe nauczycieli, a przy tym blokuje inicjowanie działań rozwijających kompetencje społeczno-emocjonalne. Wyjątkiem są grupy harcerskie, które swoje działania integracyjne opierają na wykorzystywaniu tradycyjnych płasów i gier.

Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście kilka chwil zabawy może w jakikolwiek sposób oddziaływać na takie aspekty funkcjonowania psychologicznego, jak: poczucie bycia częścią grupy, poczucie własnej wartości, potrzeba bezpieczeństwa i komfortu, dobrostan psychofizyczny, postrzeganie świata i siebie czy jakość budowanych relacji. Okazuje się, że nawet stosunkowo krótkie, ale powtarzające się doświadczenie zabawowe może przynosić głębokie i trwałe zmiany. Właśnie na tej aktywności opiera się psychoterapia zabawą skierowana do dzieci i młodzieży.



Gdzie „dojedziemy”?

Praca pogłębiona z grupą – elementy do wykorzystania przez rodziców, psychologów, psychoterapeutów, nauczycieli, terapeutów czy pedagogów.

Zabawa „Zelman” to nie tylko tradycja, ale także koncept wspierający budowanie relacji i rozwijanie kompetencji społecznych w różnych grupach wiekowych. Może również być świetnym narzędziem w pracy grupowej – wykorzystywanym przez pedagogów, psychoterapeutów, psychologów, jak i trenerów TUS. Uniwersalność i łatwość prowadzenia gry pozwala na stosowanie jej w domu podczas większych spotkań rodzinnych (liderem może być rodzic, inny bliski czy nawet starsze rodzeństwo).

Poniżej zamieszczam przykład wizualizacji wykorzystanej przeze mnie podczas sesji zabawowej. Nie stanowi ona „sztywnego scenariusza”, a raczej jest inspiracją i przestrzenią ku refleksji nad możliwościami wykorzystania „Zelmana”. Poszerzyłam zabawę o elementy wizualizacji i pracy z rysunkiem zakończonej prezentacją powstałych obrazów, nadaniem im tytułów i rozmową. Z uwag praktycznych należy pamiętać, że wizualizacje wprowadzamy z odpowiednim tempem mówienia i tonem głosu. Warto robić przerwy, aby uczestnicy rzeczywiście mogli wyobrazić sobie i odczuć to, do czego ich zapraszamy.

Wizualizacja – krótki opis z sesji

Prowadząca:

- *Ale było mi z Wami miło tak krążyć po sali! W którymś momencie poczułam się tak, jakbym miała z Wami dojechać na koniec świata*
(wprowadzam osobisty język, komunikat typu JA).
- *Ręce i nogi aż podskakiwały mi z radości*
(odnoszę się do ciała, wprowadzam kontekst odczuć płynących z organizmu).

Dzieci podchwytyją temat i rozpoczyna się krótka rozmowa.

Prowadząca:

- *Wiecie co, a może byśmy spróbowali narysować miejsce, dokąd moglibyśmy razem dojechać? Rozdam Wam kartki i kredki. Możecie narysować to, co będziecie tylko chcieli. Jestem bardzo ciekawa, gdzie moglibyśmy dotrzeć. Czy to będzie dobre miejsce? Czy będzie nam się podobać? Możecie zamknąć na chwilę oczy. Wtedy łatwiej zobaczycy w wyobraźni cel podróży.*
(przenoszę akcent z grupy na jednostkę)
- *Co widzisz? Możesz spokojnie rozejrzeć się – nie spiesz się. Czy coś Cię zdziwiło? Jak Ci tutaj jest? Czy czujesz się komfortowo? A może niezbyt dobrze?*
(wprowadzam rozbieżne opcje oraz pytania pomocnicze)
Spróbuj obrócić się w prawo. A teraz w lewo.
Jeśli jesteś gotów, to możesz otworzyć oczy.
- *Spróbuj pobyć jeszcze chwilę w ciszy. Jeśli czegoś potrzebujesz, to proszę, mów szeptem. Spróbuj narysować to, co zobaczyłeś lub to, co poczułeś. Może postanowisz narysować konkretny obraz, a może spróbujesz użyć tylko plam i linii? Cokolwiek narysujesz, narysujesz to dobrze. Nie musisz przejmować się tym, czy spodoba się to innym. Masz około 10 minut na wykonanie pracy.*
(opisuję zasady pracy)

Po wykonaniu rysunków, dzieci rozpoczęły prezentację i opisywanie swoich prac. Jest to czas na pytania – moje i grupy. Zaproponowałam, żeby dzieci nadały tytuły swoim dziełom i abyśmy zapisali je na kartkach.

Zelman

Korzyści z zastosowania zabawy z perspektywy metodyczki oraz nauczycielki rytmiki i kształcenia słuchu

Joanna Tomkowska

Dla kogo?

Dzieci w klasach początkowych szkoły muzycznej i w starszych grupach przedszkolnych.

Czas trwania

15–30 minut, z rozszerzeniem zabawy o dodatkowe warianty.

Zastosowanie

Zabawa integracyjna, bardzo lubiana przez dzieci. Ma ciekawą melodię opartą na trójdźwięku durowym w metrum trójdzielnym. W szkole muzycznej wykorzystałam ją podczas realizacji tematów związanych z akcentem metrycznym, uzupełnieniem ćwierćnutowym, zestawieniem metrum dwudzielnego i trójdzielnego. Zadania te doprowadziły do stworzenia orkiestry rytmicznej opartej na ostinacie i akompaniamencie burdonowym. Zastosowałam w nich zmianę tonacji przez transpozycję. Treść piosenki posłużyła jako pretekst do rozmowy o dawnych czasach i do snucia wymyślonych opowieści na temat rodziny Pana Zelmiana.

Rozszerzenie

„Pan Zelman” to zabawa korowodowa z dobieraniem kolejnych osób połączona ze śpiewem. Mimo że jest to piosenka krótka i z powtarzalnym tekstem, dla dzieci w wieku przedszkolnym okazała się wyzwaniem. Spowodowane jest to staropolskim tekstem, zakręconą melodią, metrum i tempem. Większość współczesnych piosenek z repertuaru dziecięcego bazuje na metrum dwudzielnym, tu występuje natomiast metrum trójdzielne, połączone z dość szybkim tempem. Jednak po opanowaniu tekstu oraz melodii dzieci pięcio-, sześćoletnie miały prawdziwą radość z zabawy. Wprowadziłam jednak zmianę w podstawowej wersji, żeby współczesne, niecierpliwie dzieci nie nudziły się zbyt szybko. Po każdej zwrotce zmienialiśmy kierunek tańca korowodu, dzięki czemu Zelmanem było każde kolejne, dołączone do zabawy dziecko. Dzieciom bardzo podobała się ta wersja.

Piosenka ta była pretekstem do rozmowy na temat dawnych czasów; tego, jak ludzie dawniej się ubierali, jakimi środkami lokomocji się poruszali, w co się bawili. Zwłaszcza dla dzieci przedszkolnych czasy „sprzed stu laty” są niezwykle odległe i abstrakcyjne. Część z nich twierdziła, że wtedy żyły dinozaury, a dzieci nie było na świecie wcale.



*Jedzie, jedzie pan Zelman
jedzie, jedzie brat jego
jedzie, jedzie cała rodzina jego*

*Ciebie prosi pan Zelman
ciebie prosi brat jego
ciebie prosi cała rodzina jego*

- Zabawa korowodowa

Pan Zelman porusza się po całej sali i na słowa „ciebie prosi” wybiera drugą osobę, która przyłącza się do niego. Na końcu piosenki korowód robi zwrot o 180 stopni i w ten sposób następuje zmiana prowadzącego. Nowy Pan Zelman wybiera kolejną osobę i tak zabawa powtarza się, aż wszyscy zostaną wybrani. Jeśli grupa jest liczna, a czasu mało, można wybrać na początku dwóch Panów Zelmanów. Wówczas dwa korowody będą się poruszały równocześnie.

Dzieci przedszkolne wykonały do zabawy dodatkowe ćwiczenia rytmiczne

- Akcent

- Dzieci śpiewają piosenkę i tupnięciem zaznaczają początek każdego taktu;
- Dzieci śpiewają piosenkę, każdy akcent zaznaczają tupnięciem i kłaśnięciem;
- Dzieci śpiewają piosenkę, każdy akcent zaznaczają uderzeniem w bębenek.

Uczniowie z III klasy szkoły muzycznej wykonali rozbudowane zadania rytmiczne

- Zaznaczanie akcentu

Dzieci śpiewają piosenkę, każdy akcent grają na bębenku.

- Uzupełnienie

Uczniowie podzieleni na dwie grupy. Wszyscy śpiewają piosenkę o Zelmanie i grają na instrumentach:

- I grupa gra akcenty na bębenku,
- II grupa wypełnia pozostałe miary taktu na tamburynach.

Na hasło „hop!”, które wydaje nauczyciel, następuje zamiana ról.

- Dyrygent

Orkiestrą z poprzedniego zadania dyryguje dyrygent, który pokazuje, w jakim tempie uczniowie mają grać. Dyrygent może zmieniać tempo w trakcie jednego przebiegu piosenki, więc wszyscy grający powinni być uważni.

Do zabawy można dołączyć inną wersję piosenki, w metrum dwudzielnym



*Jedzie, jedzie Zelman, jedzie, jedzie jego brat,
jedzie, jedzie i bratowa – cała rodzina | x 2*

lub

*Oto, po to Zelman, oto, po to jego brat,
oto, po to Zelmanowa wszystka rodzina | x 2*

W taktach 1–4 można dołożyć drugi głos, śpiewany o tercję wyżej.

Połączenie obu wersji jest bardzo ciekawym doświadczeniem dla uczniów szkoły muzycznej. Daje możliwość zetknięcia się ze zmianą metrum z 3/4 na 2/4, czyli z pojęciem zmiennego metrum.

- Burdon

Burdon to stały dźwięk lub dwudźwięk pełniący rolę akompaniamentu, wykonywany głównie przez dudy lub basy, bardzo często występujący w muzyce tradycyjnej. Na lekcjach rytmiki można uzyskać efekt burdonu na przykład za pomocą bum bum rurek.

Uczniowie grają akompaniament do piosenki na bum bum rurkach:



Jeśli jest dużo instrumentów, każdy uczeń otrzymuje po dwie bum bum rurki, jeśli nie, po jednej.

Ciekawym doświadczeniem jest śpiewanie piosenki coraz wyżej i transponowanie do innych tonacji.

- Transpozycja

Po jednokrotnym wykonaniu piosenki w tonacji C-dur przejdźcie do wyższej D-dur, potem E-dur i F-dur.



Do rodziny Pana Zelmiana należały różne osoby, każda z nich miała jakieś imię. Z dziećmi w wieku szkolnym rozmawialiśmy na temat imion popularnych w Polsce w czasach współczesnych i dawniej. Każde imię ma określoną liczbę sylab i można przyporządkować do niego określony rytm. Imiona posłużyły jako pretekst do zadań rytmicznych w klasie II i III szkoły muzycznej.

- Jak masz na imię?

Uczestnicy ustawieni w kole. Każdy wypowiada swoje imię w dowolnym rytmie, ale tak, aby zmieścić się w jednym takcie na 4/4. Wszyscy powtarzają każdą kolejną propozycję:

- a) w zupełnie swobodny sposób,
- b) z dodaniem zróżnicowanej wysokości dźwięku,
- c) z dodaniem zróżnicowanej wysokości dźwięku i gestu lub ruchu.

- Ułóż swój rytm

Podstawowym wartościom rytmicznym przyporządkowane są imiona:

- ćwierćnuta – Jan
- dwie ósemki – Zel-man
- triola ósemkowa – Pan-kra-cy
- cztery szesnastki – Bo-ni-fa-cy

Uczniowie dobierają się w pary lub małe grupy:

- a) każda grupa układa własny, dwutaktowy rytm, który zapisuje na kartce,
- b) do zapisanego rytmu grupa dokłada ruch i zapamiętuje go,
- c) kolejne grupy prezentują swoje pomysły przed całą klasą.

Zelman

Korzyści z zastosowania zabawy z perspektywy kulturoznawczynie, animatorki kultury, edukatorki muzealnej

Katarzyna Żukowska

Warunki realizacyjne

Zastosowanie w muzeum miejskim na zajęciach dla grup zorganizowanych. Byli to uczniowie z klas I–IV biorący udział w samorządowej bezpłatnej akcji „Lato w mieście”. Skład grup w każdej szkole zmienia się co tydzień. Dzieci jeżdżą do muzeów z wychowawczyniami, które opiekują się nimi w danym tygodniu. Grupy są niezintegrowane, bardzo liczne (ok. 30 os.) i łączą dzieci od 7 do 11 r.ż.

Opis zajęć z zastosowaniem zabawy tradycyjnej

Latem zapraszamy dzieci do Muzeum Woli na różnorodne gry i zabawy, dawne i współczesne, analogowe i cyfrowe. Podczas zajęć robimy zakupy na Kercelaku przedstawionym na grze planszowej, gramy w „zielone”, pstrykamy kapslami, śpiewamy piosenki towarzyszące dawnym zabawom itp.

Czy gry sprzed ponad stu lat mogą być konkurencją dla smartfona? Co się dzieje, gdy gramy i bawimy się całymi sobą, w pełnej interakcji z innymi? Poznajcie różnorodne zabawy ruchowe „przyjazne mózgowi”.

Notatki z zabawy

Wprowadzając tę zabawę, w której najważniejszym elementem jest śpiew, proponuję poprzedzenie ruchowej części nauką piosenki, a następnie czytelnym wyjaśnieniem zasad. Z grupami dziecięcymi zastosowanie jej na samym początku lekcji, jako wprowadzenia, bez przygotowań, może się nie udać ze względu na zbyt dużą liczbę elementów do opanowania na raz: śpiewanie, chodzenie, wciąganie kolejnych osób do korowodu.

Ciężar realizacyjny spoczywa w tej zabawie na osobie prowadzącej, która śpiewa i wskazuje dołączających uczniów. Warto przygotować wcześniej dzieci i opowiedzieć o tym, jak będzie wyglądała zabawa.

Na zajęciach sprawdził się opracowany przeze mnie wariant: dzieci ustawiają się w krąg, prowadząca stoi na wewnątrz i, śpiewając, wciąga do środka wybrane dziecko. Powoli powstaje mniejszy krąg w większym i rozszerza się o następne wskazywane osoby. Na początek proponuję wybór śmielszych uczniów, którzy nie speszą się, a interakcja z nimi nie będzie wymagała przerwania piosenki. Stopniowo można uwzględniać bardziej wycofane dzieci, które np. mają kłopot ze śpiewaniem. Zabawę przerywałam, gdy czułam, że wewnętrzne kółko przestaje mieścić się w zewnętrznym. Nie angażowała ona zatem w równym stopniu wszystkich uczestników zajęć.

Zabawa kładzie nacisk na muzykę, śpiew, tempo, wymaga pamięciowej pracy ze słowami i melodią. To ciekawa zmiana aktywności na lekcji muzealnej i w porównaniu do zajęć w szkole, gdzie zanika kultura wspólnego śpiewania.

Geneza i aspekty społeczno-historyczne

„Pieśni o Zelmanie wchodzą w skład zespołu tak zwanych *haiłek*, po polsku nazywanych też gajówkami, czyli pieśni śpiewanych na Rusi w okresie wiosennym, zwykle rejestrowanych w opisach ludowych obrzędów związanych ze świętami wielkanocnymi”² – wyjaśnia Tomasz Wiślicz. Jest on autorem śledztwa historyczno-etnograficznego, którego celem było wytropienie relacji między główną postacią z pieśni, tajemniczym Zelmanem a historycznym Zelmanem Wolfowiczem, XVIII-wiecznym urzędnikiem żydowskim, działającym w okolicach Lublina. Charakter to był czarny, a jego koniec straszny; za terroryzowanie starostwa został skazany na śmierć. Wiślicz wykazuje, że jeden z drugim niewiele mają jednak wspólnego.

Najstarszy opis *haiłki* o Zelmanie pochodzi z przełomu XIX i XX wieku³. Dziewiętnastowieczni badacze wiązali jednak błędnie bohatera piosenki z owianym czarną sławą starostą. Tymczasem Oskar Kolberg w swym monumentalnym dziele przytacza różne historie o pochodzeniu zabawy – powtarzane przez miejscową ludność quasi-legendarne wydarzenia, które miały zainspirować ich do stworzenia tego typu zabaw, jako części obchodów Świąt Wielkanocnych⁴.

Współcześni badacze, Zenon Jasiewicz⁵ i Tadeusz Wiślicz⁶, zwracają uwagę na zawarte w tych opowieściach echa trudnego sąsiedztwa na pograniczach rusko-polsko-żydowskich (wpisanych w większy region geograficzny, lecz niekoniecznie odnoszących się do konkretnych miejsc, a przebiegających wszędzie tam, gdzie obok siebie funkcjonowali przedstawiciele różnorodnych etnicznie społeczności).

Jedno z wyjaśnień⁷ opowiada o Żydzie arendarzu, któremu „polski pan” (właściciel dóbr) zlecił pobieranie opłat od miejscowej ludności za otwieranie ruskich cerkwi na nabożeństwa i uroczystości. Przebija z tej opowieści niechęć do polskiej szlachty i magnaterii, posądzanej o wyzyskiwanie i w dodatku złośliwość wobec miejscowej ludności okazaną przez wyznaczenie na strażnika świątyni prawosławnej (lub unickiej) Żyda – reprezentanta innej religii.

2 Wiślicz T., *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.*, Kraków 2020.

3 Tamże.

4 Jasiewicz Z., *Pieśń i gra obrzędowa „Zelman” u Oskara Kolberga i innych. Materiały i interpretacje*, w: „Lud”, t. 101, Poznań 2017.

5 Tamże.

6 Wiślicz T., dz. cyt.

7 Jasiewicz Z., dz. cyt.



Laboratorium Zabaw Tradycyjnych

Niniejsza karta zabawy i opisy eksperckie są efektem prac Laboratorium Zabaw Tradycyjnych, projektu o charakterze badawczym i edukacyjnym, którego celem jest analiza tradycyjnych zabaw dziecięcych pod kątem możliwości ich wykorzystania wśród dzieci z różnymi potrzebami oraz zbadanie ich właściwości – wpływu na dzieci na polu rozwojowym, terapeutycznym, społecznym i psychologicznym. Projekt popularyzuje również korzystanie z folkloru w pracy z dziećmi.

Koncepcja i realizacja projektu:

Karolina Ociepka, Marta Urban-Burdalska, Marta Domachowska, Katarzyna Rosik

Redakcja:

Marta Domachowska

Korekta:

Filip Bukowski

Opracowanie graficzne i skład:

Katarzyna Rosik

Laboratorium Zabaw Tradycyjnych 2024 — edycja II

Organizator/wydawca:

Forum Muzyki Tradycyjnej



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2024

Partnerzy:



Muzeum Etnograficzne
im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej
w Toruniu

Fundacja
Muzyka jest
nieskończona



Patron medialny:

